

KURYER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni poświątecznych.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska № 2.

Telefon № 328.—Skrzynka pocztowa № 120.

Adres telegraficzny: „Wilno—Kurier“.

Ceny prenumeraty:

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., na 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb., 50 kop., na 1 miesiąc 60 kop.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 10 kop. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową: rocznie 8 rb., półrocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb. 70 kop., na 3 miesiące 2 rb., na 1 miesiąc 75 kop.
Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb., na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb., na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedynczy numer 5 kop.

Rekopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do redakcji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: „Do administracji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Rekopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego, w Grodnie księgarnia Kozłowskiego, w Białymstoku księgarnia Kaufmana, w Dnieprze M. Ziemiński, ul. Dworjanskaja, róg Postojaj, w Witebsku księgarnia M. Zalszupina i czytelnia Czerwinskiej, w Mohylewie księgarnia Syrkowej, w Poniawie księgarnia S. Szocheta, w Szamach księgarnia K. Sawicza, w Łużycach Ch. Sułera, w Tauragach księgarnia I. Sutkiewicza, w Libawie dom handlowy J. Jacuńskiego, w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, w Żytomierzu K. Ryffert i F. Zienkiewiczowa, w Warszawie biuro ogłoszeń G. Ungra (ul. Wierzbowa № 8 i Aleja Jerozolimska 78), w Łodzi biuro ogłoszeń Jastrzebskiego, w Petersburgu księgarnia Polska (ul. Jekateryńska 2), w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metzl & Comp., w Paryżu biuro ogłoszeń C. Adam (Cité de Trévise 14), w Pradze czeskiej biuro dzienników A. V. Korec. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

CYRK FERRONI

FILHARMONJA WARSZAWSKA w Wilnie.

Koncert pożegnalny (na dochód Tow. opieki nad ubogimi) z udziałem **J. Mrozowskiej**. Orkiestra („Rienzi“ Wagnera, „Niedokończona symfonia“ Schuberta, „Eleonora“ Beethovena, „Taniec szkieletów“ Saint-Saënsa, Preludja, mazury i polonez Chopina, „Eros i Psyche“ (Żulawski), Preludja „Ujejski“, „Eviva l'arte“ (Tetmajer), Pieśń Zosi z „Dziadów“ Mickiewicza—pani **Jadw. Mrozowska** z arcy i fortepianem.
Bilety w księgarni W. Makowskiego.

8—10a—8

NA 17 WRZEŚNIA

w detalicznym mag. Akc. Tow. „WIKTORJA“
na składzie wybór eleganckich bombonierek
dla solenizantek tego dnia.

2—26a—2

Rzym, via Leopardi 17 pensjonat polski „POLONIA“.

36—23a—1

Organizacja ziemstw.

Kwestja o zastosowaniu ziemskich instytucji do naszego kraju trwa od czterdziestu lat. Postawioną była już w 1864 roku, za czasów Murawjewa. Od tego czasu została otwartą i częstokroć podejmowaną, ale zawsze rozbiła się o immane niebezpieczeństwo oddania podobnego oręcza w ręce przeważającego liczebnie ziemianstwa polskiego.

Nawet wprowadzenie do trzech gubernji białoruskich uchwalonych przez ustawę 17-go marca 1903 r. „niby—ziemstw“, pomimo, że tytuł tej ustawy wspomina o „dzielnicy gubernji zachodnich“, miało, jak to już było zaznaczone, mniej charakter stanowczego kroku na drodze usunięcia t. z. „wyjątkowego położenia“ tych gubernji, niż raczej eksperymentalnego zastosowania projektowanej *in petto* dla całego Państwa reformy.

Dopiero za księcia Mirskiego wzięto się do rzeczy ze szczerem zamiarem osiągnięcia celu, i zażądano od gubernatorów motywowanej o tem opinii.

Gubernator kowieński, p. Wierowkin, wyraził się, że wprowadzenie w kraju organizacji ziemskiej jest potrzebne, nie przedstawia poważnego niebezpieczeństwa i powinno zależeć na rozpowszechnieniu, czynnych w całym Państwie instytucji, bez żadnego ograniczenia lub wyjątku.

Wileński gubernator, hr. Pahlen, w ogóle wyraził takie same zdanie, motywując je bardzo silnie, jednak wobec tak mocno zakorzenionych uprzedzeń względem niebezpieczeństwa „bojkotu“ rosyjskich ziemian przez Polaków, zgodził się na pewne środki, pozwalające administracji zapewnić sobie proporcjonalność reprezentacji w ziemstwie obu elementów.

Odezwy grodzieńskiego gubernatora nie posiadamy.

Stanowczy kierunek cała sprawa otrzymała od obecnego Naczelnika kraju, p. generała Frezego, po wydaniu Najwyższego Ukazu z dnia 12 (25) grudnia 1904 r., który zasadniczo przyznał konieczność zrównania w prawach zachodnich prowincji Państwa z centralnymi.

Rozwój tej sprawy do dnia dzisiejszego przedstawia nie mało interesu, jako obraz stopniowego kształtowania się poglądów w sferach wpływowych.

W dzień zamknięcia komisji o reformie włościańskiej organizacji, zebrała się u p. General-gubernatora przygotowawcza narada, złożona wyłącznie z wyższych urzędników i marszałków (prócz nieobecnego w mieście hr. A. Platera).

Powstał wówczas pierwotny szkic nowej instytucji. Stworzone przez Ustawę 17 marca 1903 r. białoruskie „niby—ziemstwa“ były uznane za niepraktyczne, a zasada wyboru jako niezbędna. Jednocześnie

zaś miało się na widoku kilka wyjątków z ogólnego prawa, zdolnych w znacznym stopniu uszczuplić prawa miejscowej ludności. Najważniejszym z takich wyjątków była propozycja, aby administracja miała prawo nominacji jednego z członków zarządu ziemskiego (uprawy) bez wyboru.

Ten początkowy szkic był przedmiotem kilkakrotnych rozmów między opracowującym go wysokim urzędnikiem i jednym z ziemian, którego, wskutek jego udziału w komisji włościańskiej, uważano z góry za jednego z niezbędnych członków przyszłej komisji o ziemstwach. Było mu pozwolono zorganizować naradę z kilkudziesięciu miejscowych ziemian, na której prawie jednogłośnie postanowiono:

1.) Zasadniczo popierać myśl o wprowadzeniu do naszego kraju instytucji ziemskich.

2.) Nie odrzucać, lecz oswiemnić podtrzymać takie zmiany w obecnie obowiązującej, ogólnej Ustawie, któreby dostarczyły klasie włościańskiej silniejszej reprezentacji.

3.) Walczyć ze wszelkimi innymi wyjątkami z tej Ustawy, szczególnie z uszczupleniem praw wyborczych ziemskich zgromadzeń.

Można przypuścić, że te dezyderaty nie były zupełnie bezskuteczne, ponieważ w złożonym już dla komisji programie, zamiast pominięcia prawa nominacji jednego członka t. z. „Uprawy“, figuruje tylko nieco zagadkowe w formie zapytanie: „czy należy wprowadzić, jako podstawę przedstawicielstwa, zasadę proporcjonalności, t. j. zabezpieczenia interesów mniejszości?“

O tym pierwszorzędnym punkcie jeszcze pomówimy.

Co do składu komisji, od początku było postanowione, że do niej wejdą, prócz przewodniczącego General-gubernatora i p. zarządzającego jego kancelarią, z każdej gubernji: gubernator, gubernalny marszałek, trzech powiatowych marszałków, trzech obywateli ziemskich; prócz tego t. z. „głowy“ czterech miast głównych i czterech włościan.

P. p. organizatorowie komisji życzyli, żeby wśród niej czynnik społeczny miał przewagę i żeby ziemianstwo mogło mieć swój głos na drodze wyborów.

Dla tego myśl skorzystania ze zjazdów powiatowych (celem określenia szlacheckiego cenzusu) dla wybrania jednego delegata do komisji z każdego powiatu została chętnie przyjęta.

Ostatecznie będą należeli do komisji następujące osoby:

1) Przewodniczący p. General-gubernator A. Freze.
2) Zarządzający jego kancelarią, p. A. Stankiewicz.

Z gubernji wileńskiej:

3) Gubernator hr. Pahlen.
4) Marszałek gubernalny hr. A. Plater.
5, 6, 7.) Powiatowi marszałkowie p. p.: Kazem—Bek, Krasowski, Witte.

8.) Głowa miasta Wilna, generał Bertholdt.

9, 10, 11) Właściciele ziemscy, pp: Giećewicz, H. Korwin-Milewski, A. Plemianikow.

12—18.) Delegaci powiatów: pp: J. Baliński, B. Malewski, M. Chelchowski, W. von Puttkamer, B. Jałowicki, B. Umiasowski, J. Romanowicz.

19—20.) Włościanie: jeden starszyzna, gospodarz Krestojć, z włości ługomwickiej oszmiańskiego powiatu.

Z gubernji kowieńskiej:

21) Gubernator p. Wierowkin.
22) Marszałek gubernalny p. Miller.

23, 24, 25.) Powiatowi marszałkowie pp. N. Grazier, Jewrejnow, Pietkiewicz.

26) Głowa miasta Kowna p. Grundman.

27, 28, 29) Obywatele ziemscy pp: hr. A. Tyszkiewicz, A. Mejsztowicz, G. Dorrer.

30—36) Delegaci powiatów: pp: J. Czarnocki, A. Montwiłł, W. Kwinto, K. Zawisza, M. Węslawski, S. Narutowicz, E. von Römer.

37) Włościanie: jeden ze „starszyn“, jeszcze nie naznaczony.

Z gubernji grodzieńskiej:

38) Gubernator p. J. Blok.
39) Gubernalny marszałek p. Wyszaślawcew.

40, 41, 42) Powiatowi marszałkowie pp: J. Niewierowicz, A. Czeżeryn, M. Wolfring.

43, 44) Głowa miasta Grodna, p. Michalski i miasta Białegostoku p. Malinowski.

45, 46, 47) Obywatele ziemscy pp: D. Korybut-Daszkiewicz, S. Gutowski, M. Jegorin.

48—56) Delegaci powiatów pp: S. Niezabitowski, S. Wańkowicz, W. Lebediew, K. Szożuka, S. Kojaszewski, A. Kojaszewski, Z. Bychowicz, A. Mikulski, C. Krasinski.

57) Włościanin jeden ze „starszyn“.

Protokół będą prowadzić urzędnicy przy p. General-gubernatorze, pp: Podjankonow, Wares, hr. Siuzor, hr. Tatiszczew.

Posiedzenia rozpoczną się 27 b. m. o 8-ej wieczorem w pałacu p. General-gubernatora, i zajmą prawdopodobnie dni cztery.

H. K.-M.

* Dowiadujemy się, iż na skutek prośby obywateli m. Poniawie o otwarcie w tem mieście rzymsko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności, p. General-gubernator wileński, kowieński i grodzieński odpowiedział jak następuje: „Niniejszym zawiadamia się, iż general-gubernator jest zadowolony co do decyzji o zatwierdzeniu ustawy projektowanego Towarzystwa, a to dla tego, że, według mniemania Jego Ekscelencji, przeprowadzając w szeregu aktów prawodawczych ideę zrównania obywateli, bez różnicy wyznań i narodowości, równoległe z ideą swobody wiary, nie wypada legalizować takich organizacji dobroczynnych, których celem jest odosobnienie pewnego grona w środowisko zamknięte, ograniczone wyznaniem“.

* „Syn Otczeźstwa“ donosi, iż general-gubernator fiński, ks. Obolenski, opuszcza swoje stanowisko i na jego miejsce ma być mianowany b. general-gubernator wileński, ks. Swiatopolk-Mirski.

* Gazety petersburskie donoszą, że wszystkie general-gubernatorstwa syberyjskie mają być zniesione i że na ich miejsce ma być ustanowione jedno namiestnictwo całej Syberji.

Zjazd w Moskwie.

D. 15 (23) września.

Dnia 15 (26) b. m. przedstawiciele Królestwa Polskiego, oraz innych kresów, wnieśli na posiedzeniu zjazdu działaczy ziemskich i miejskich w Moskwie żądanie zasadniczego zdecydowania kwestji obcoplemienców, oraz stosowania zasady autonomicznej do poszczególnych dzielnic Państwa.

Skutkiem tego, na posiedzeniach, niemal całodziennych, w dniach 13 (26) i 14 (27) b. m. rzeszone kwestje szczegółowe były rozpatrywane i po treściwym i zwięzłym zreferowaniu ich przez p. Kokoszkina, oraz bardzo gorącej dyskusji co do poszczególnych punktów, zjazd przyjął zasady następujące:

W kwestji praw narodowości.

Prawa zasadnicze Cesarstwa Rosyjskiego powinny gwarantować wszystkim naro-

dowościom prawo kulturalnej odrębności (samoopredielenia), a mianowicie: prawo używania różnych języków i narzeczy w życiu społecznym, wolność zebrania i stowarzyszeń, wolność zakładania szkół prywatnych i wszelkich instytucji, mających na celu zachowanie i rozwój języka, literatury i kultury każdej narodowości.

Język rosyjski powinien zostać językiem centralnych władz państwowych, oraz językiem armji i marynarki. Używanie, na równi z językiem państwowym, języków krajowych, w krajowych instytucjach państwowych i społecznych, utrzymywanych przez Państwo albo władze autonomiczne (organy samouprawnienia), normuje się przepisami ogólnymi albo krajowymi, a w granicach praw nadanych—postanowieniami właściwych instytucji. Przytem należy mieć na widoku, aby ludność każdej miejscowości mogła otrzymywać naukę początkową, a także, o ile to będzie możliwym, dalsze wykształcenie w języku ojczystym.

W kwestji autonomji Polski.

Mając na względzie, że Królestwo Polskie w przeważnej części stanowi całość pod względem narodowym i kulturalno-obywatelskim jednolitą, należy uważać za konieczne, przed ustanowieniem ogólnopolskiej demokratycznej reprezentacji z prawami konstytucyjnymi, wyłączyć Królestwo Polskie w osobną jednostkę autonomiczną, z sejmem, wybieranym na podstawie powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania, pod warunkiem zachowania jednolitości z Cesarstwem i wyprostowania granic Królestwa Polskiego i gubernji Cesarstwa, w tą albo tamtą stronę, za zobowiązaniem zgodą i na podstawie żądania miejscowej ludności, tudzież różnic etnograficznych.

Przytem w Królestwie Polskim mają również obowiązywać gwarancje wolności i praw do kulturalnej odrębności, i winny być zabezpieczone prawa mniejszości.

W kwestji decentralizacji zarządu.

Zakres zarządu, zawiadującego samorządem lokalnym, powinien obejmować całą administrację miejscową, włączając do tego policję bezpieczeństwa i porządku, za wyjątkiem tych gałęzi zarządu, które na mocy zasad współczesnej państwowości wymagają centralizacji.

Działalność miejscowego przedstawiciela władzy centralnej redukuje się do nadzoru nad legalnością działań miejscowego zarządu, przy czem ostateczna decyzja powstających w tej mierze sporów i wątpliwości powinna należeć do władzy sądowej.

Organy samorządu lokalnego powinny posiadać szeroką władzę, oraz prawo wydawania postanowień w zakresie praw nadanych.

Przytem część znaczna postanowień, które obecnie wydaje władza prawodawcza, winna być unormowana przez zwykłe ustawy organizacyjne.

W kwestji decentralizacji prawodawstwa.

Mając na względzie, że ustanowienie lokalnych reprezentacji, mających prawo do władzy prawodawczej w pewnym zakresie, jest nader pożądanem dla niektórych dzielnic Cesarstwa, zjazd postanowił:

Po ogłoszeniu praw wolności osobistej, oraz ustanowieniu prawidłowego przedstawicielstwa narodowego z prawami konstytucyjnymi dla całego Państwa, powinien być zaprowadzony legalny sposób uzyskiwania autonomji lokalnych.

* Zjazd działaczy ziemskich i miejskich w Moskwie podjął kroki organizacyjne do przyszłej walki wyborczej. W tym celu opracował program swój polityczny, który w poszczególnych kwe-

Ceny ogłoszeń:

Nadesłane za jeden wiersz garmoniu (w tekście) lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmoniu lub jego miejsce 50 kop.
Raklami za jeden wiersz garmoniu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz pelitu lub jego miejsce 30 kop.
Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz pelitu lub jego miejsce 15 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.

Ogłoszenia „Kurier“ drukuje tylko w języku polskim.

Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurier“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codziennie od 3-ej do 5-ej po południu.

stach został już ogłoszony, i obecnie zajęty jest właśnie opracowaniem programu ekonomicznego. Nadto zjazd powołał do działalności wyborczej dwa ciała: 1) biuro zjazdu, które stałe będzie funkcjonować w Moskwie i będzie miało charakter polityczno-organizacyjny i 2) komitet konsultacyjny—w Petersburgu, który będzie miał za zadanie rozstrzyganie różnych bieżących prawno-politycznych kwestji. Do składu tego komitetu weszli: Arsenjew, hr. Hejden, Nabokow, Kuźmin-Karawajew, Rodiczew, Fiedorow, Michaił Pietrunkiewicz, Oppel, Muromcew, Rutcen i Kowalewski. Na prowincji będą zorganizowane wyborcze komitety autonomiczne, które będą prowadziły walkę wyborczą na podstawie programu ziemskiego. W tych dniach ma być ogłoszony przez biuro zjazdu ogólny spis kandydatów. Zjazd miał ukończyć swoje czynności w dniu wczorajszym.

* We wtorek dnia 20 września (3-go października) odbędzie się, jak już pisaliśmy, posiedzenie komisji Kobeki. Na posiedzeniu tem rozpatrywana była sprawa zastosowania nowej ustawy prawowej do prasy polskiej. Na posiedzenie to zaproszony został pan Erazm Piltz, redaktor i wydawca „Kraju“, który przygotował podobno wyzerujący referat o potrzebach prasy polskiej.

* Tymczasowy general-gubernator m. Warszawy, general-lejtnant Olchowski, odmówił pozwolenia na urządzenie wiecu studentów politechniki, o który starał się dyrektor politechniki, Lagorjo. Obecnie na skutek starań delegowanego przez gremjum profesorów politechniki, profesora elektrotechniki, Wulfa, general-gubernator zawiadomił dyrektora politechniki, że zamiast wiecu zgadza się na zorganizowanie tajnego plebiscytu pomiędzy studentami. Plebiscyt ma na celu przekonanie się, czy młodzież życzy sobie w warunkach obecnych otwarcia instytutu, czy też nie. Głosowanie odbywać się ma przy pomocy kartek, pocztą przesyłanych.

* Skutkiem trwających posiedzeń rady, wykładów w warszawskim uniwersytecie Cesarskim w d. 15 (28) września r. b. jeszcze nie było. Atoli onegdaj owa rada profesorów postanowiła nie przedłużać fejsji do d. 1 (14) października, jak pierwotnie projektowano, i rozpocząć wykłady natychmiast. Co spowodowało profesorów do takiej szybkiej decyzji, trudno przesądzać. W każdym razie wątpliwa jest rzecza, czy wykłady, naznaczone tak nagle na wczoraj, istotnie mogły się już rozpocząć.

Muzeum Narodowe w Krakowie.

(Korespondencja „Kurjera Litewskiego“).

Kraków, 27 września.

Jedną z najważniejszych instytucji artystyczno-kulturalnych w Krakowie jest bezwarunkowo Muzeum Narodowe. Założone przed niewiele lat, posiada dzisiaj beczenne skarby, poczynając od pokoi, zawierających pamiątki po Mickiewiczu i Kościuszkach, skończywszy na sztuce nowożytnej i przemysłu artystycznego ziem polskich. Do niedawna prowadzone z niewielką energią, wzrosło obecnie do niepoznanego i stanęło w rzędzie instytucji o europejskim horyzoncie i niemalym rozgłosie.

Niedawno ukazało się właśnie sprawozdanie dyrektora za rok ubiegły, pełne ciekawych szczegółów, wydane z wykwintem, cechujące krakowskie drukarstwo artystyczne ostatniej doby. Sprawozdanie to pełne dat i cyfr, wykazujących nieustanny rozwój. Z górą trzydziści tysięcy osób zwiędziało w ostatnim roku instytucję, tworzące Muzeum Narodowe; z górą piętnaście tysięcy dochodu przyniosły wstępy i sprzedaż pięknych katalogów. Przed reorganizacją, temu lat trzy, dochód z tego źródła nie dochodził nawet trzech tysięcy.

Muzeum skupia obecnie w swym zarządzie kilka grup.

Przedewszystkiem jest tutaj Muzeum w Sukiennicach, dalej Muzeum imienia hr. Czapskich przy ul. Florjańskiej, a wreszcie t. z. Barbakan czyli Rondel bramy Florjańskiej, gdzie ma powstać Muzeum rzeczy militarnych polskich. Nadto urządziła dyrekcja wystawę zabytków przemysłu metalowego w Polsce i wystawę ceramiczną, w której główne miejsce zajmowały wyroby polskie z Baranówki, Korca i Omielowa. Ogromny sukces tych wystaw, które zyskały rozgłos daleko za granicami kraju, ściągali cudzoziemców i

